

## Potrącenie na Łąkowej

Do groźnego zdarzenia doszło 7 czerwca na ul. Łąkowej w Ostrzeszowie..

- 18-letnia mieszkanka naszego powiatu, kierując fiatem punto, na przejściu dla pieszych potrąciła 37-letnią kobietę. Piesza doznała ogólnych obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala w Ostrzeszowie - informuje Magdalena Hańdziuk z KPP. Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, 18-latką dopiero dwa tygodnie temu odebrała prawo jazdy.



## Dębica

### NIE ŻYJE 26-LETNI MOTOCYKLISTA



fot. www.przygodzice.pl.

8 czerwca na drodze w Dębicy (w pow. ostrowskim) doszło do zderzenia osobowego mercedesa z motocyklem. Kierowca auta, skręcając w lewo, najprawdopodobniej wymusił pierwszeństwo na nadjeżdżającym z przeciwną jednośladzie. 26-letni motocyklista z impetem uderzył w bok samochodu - mężczyzna z bardzo poważnymi, wielonarządowymi obrażeniami trafił do szpitala. Niestety, lekarzom nie udało się go uratować. Mieszkaniec Dębicy zmarł w niedzielę, 10 czerwca.

Policja apeluje do wszystkich kierujących o rozwagę i przestrzeganie przepisów. Jadąc na motorze, trzeba wykazywać się ograniczonym zaufaniem wobec innych kierowców oraz zadbać o odblaskową odzież, dzięki której motocyklista będzie lepiej widoczny na drodze. Każdy uczestnik ruchu drogowego musi mieć na względzie bezpieczeństwo swoje i innych.

## Kolizja sparaliżowała Ostrzeszów

Dokończenie ze str. 1.

Po upływie około półtorej godziny ruch na „11” powrócił w ograniczonym zakresie, dlatego sytuacja w mieście zaczęła się powoli stabilizować. Utrudnień całkowicie pozbyto się dopiero wieczorem, gdy rozbite pojazdy usunięto z pasa drogowego.

Przyczyną całego zamieszania był kierowca ciężarowego dafa z naczepą, który nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go fiata ducato.

Kierowca dużego zestawu (38-letni mieszkaniec Pruszkowa), najpierw uderzył w busa, a następnie w przydrożne drzewo. Kabina dafa została doszczętnie zniszczona.

W zdarzeniu ucierpiał kierowca fiata (mieszkaniec Ostrowa Wielkopolskiego). Mężczyznę z ogólnymi potłuczeniami przewieziono do szpitala. Wbrew informacjom, jakie podały ogólnopolskie media, w wypadku nikt nie zginął.

A.Ł.



## Poturbowali naszych

W poniedziałkowy południe - 11 czerwca - na obwodnicy Ostrowa Wielkopolskiego (na wysokości Wtorku) zderzyły się dwa samochody dostawcze i jeden osobowy.

Oba „dostawczaki” były na ostrzeszowskich numerach. Ze wstępnych ustaleń wynika, że wypadek spowodował kierowca osobowego citroena.



fot. M. Radziszewski

Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

## Uratowali życie kobiecie



O dużym szczęściu może mówić 46-letnia mieszkanka Marydołu, która zasłabła podczas jazdy rowerem. Szybka i skuteczna pomoc ostrzeszowskich policjantów zapobiegła tragedii.

miała siłę, żeby się wydostać. Okazało się, że ma złamaną rękę i stłuczony staw kolanowy. Ułożyliśmy ją w pozycji bezpiecznej. Następnie wezwaliśmy pogotowie. Do czasu przyjazdu karetki opieką nad Marydołą była pod naszą opieką, odzyskała pełną świadomość, rozmawiała z nami.

Był wtorek, 5 czerwca. Funkcjonariusze ostrzeszowskiej drogówki - st. sierż. Piotr Pawłowski i sierż. Jakub Szczepaniak - patrolowali akurat Niedźwiedz i okolice.

- W Marydole, po lewej stronie jezdni, w zaroślach zauważyliśmy dość mocno wygnieciony pas zieleni i porzucony rower. Zatrzymaliśmy radiowóz i pobiegliśmy sprawdzić, co się stało - mówi st. sierż. Piotr Pawłowski.

W rowie, twarzą do ziemi leżała kobieta. Jej głowa zatopiona była w wodzie.

- Kobieta nie reagowała na nasze wołanie, dlatego natychmiast wskoczyliśmy do rowu, by udzielić jej pomocy. Była uwięziona pod rowerem i nie

Akcja zakończyła się sukcesem - kobieta żyje. Postawa policjantów zasługuje na duże uznanie. 46-latką jest wdzięczna, że st. sierż. Piotr Pawłowski i sierż. Jakub Szczepaniak uratowali jej życie.

W 2016 roku Piotr Pawłowski pomógł mężczyźnie, który również zasłabł na rowerze. Do zdarzenia doszło na ul. Piastowskiej w Ostrzeszowie. To właśnie dzięki niemu, jeszcze przed przybyciem pogotowia, ostrzeszowianin odzyskał przytomność. Policjant został za to odznaczony Kryształową Gwiazdą.

A. Ławicka

## POLICJA 997

### Pijani na drogach

Pomimo licznych apeli, kampanii medialnych i akcji policyjnych wsiadają osoby, będące pod wpływem alkoholu.

6 czerwca, krótko po godzinie 18.00 dyżurny ostrzeszowskiej poli-

cji otrzymał anonimowe zgłoszenie, że w kierunku Doruchowa jedzie samochód marki VW, którego kierowca najprawdopodobniej jest pijany.

Zgłaszający sam zatrzymał mężczyznę. Na miejsce udał się patrol policji. Okazało się, że 58-letni mieszkaniec pow. ostrzeszowskiego był kompletnie pijany (3,5 promila).

Dzień wcześniej na ul. Pogodnej w Ostrzeszowie, 31-letni mieszkaniec Kobylej Góry kierował motorowerem, mając 2,5 promila.

9 czerwca w Grabowie policjanci ostrzeszowskiej drogówki zatrzymali do kontroli 30-letniego mieszkańca tej miejscowości. Kierowca volkswagena również był pod wpływem alkoholu (1,5 promila).

Mężczyźni odpowiedzą przed sądem.

## 998 STRAŻ

### Kuźnica Grabowska OGIEŃ STRAWIŁ 300 TYSIĘCY

W piątek (8 czerwca) około godziny 23.30 właściciel jednej z hal produkcyjnych w Kuźnicy Grabowskiej zauważył ogień pod dachem budynku, zarządził więc natychmiastową ewakuację pracowników i wezwał strażaków. Ogień objął nie tylko dach, ale również pomieszczenia socjalne.

Część zastępów rozpoczęła akcję gaśniczą, podając jeden prąd wody z zewnątrz oraz dwa w środku budynku. Ratownicy odłączyli prąd, z hali wyniesiono również butlę gazową, którą natychmiast schłodzono, by uniknąć wybuchu. Pozostałe zastępy dowódca skierował do dostarczania wody z pobliskiego stawu oraz hydrantów.

Ogień zniszczył dach i jego pozostałości, sprzętarkę, pomieszczenia socjalne oraz naruszył całą konstrukcję budynku.

W akcji gaśniczej brało udział łącznie 13 zastępów strażaków, na miejscu była również policja oraz gotowie energetyczne.

Trwa ustalenie, co było przyczyną pożaru.

### Ogień w opuszczonym warsztacie

5 czerwca w Ostrzeszowie na ul. Wrzosowej palił się opuszczony warsztat samochodowy. Wezwani na miejsce strażacy ustalili, że najprawdopodobniej doszło do podpalenia. Spaliły się pozostawione w budynku plastik i drewniane elementy konstrukcji. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

### Pożar w Parzynowie

6 czerwca w Parzynowie w jednym z instalacji elektrycznych wywołał pożar pomieszczenia technicznego. W działaniach brało udział aż 5 zastępów strażaków (3 jednostki ratowniczo-gaśnicze z PSP Ostrzeszów, OSP Kobyla Góra oraz OSP Parzynów). Straży wyniosły 5000 złotych - zniszczeniu uległa dachowa i zniszczeniu uległa dachowa i centralnego ogrzewania. Na szczęście mieszkańcy opuścili budynek jeszcze przed przybyciem strażaków.

### Ucierpiał podczas pożaru

7 czerwca w Mąkoszycach zapaliła się sadza w przydomowym kominie. Na miejscu działało 5 zastępów - OSP Kobyla Góra, OSP Mąkoszyce, OSP Międzybórz oraz 2 jednostki ratowniczo-gaśnicze z PSP Ostrzeszów.

Mimo że pożar okazał się niegroźny i został szybko ugaszony, jeden z mieszkańców został poszkodowany. Strażacy udzielili mężczyźnie pierwszej pomocy, a następnie przekazali ratownikom medycznym. Po przeprowadzeniu badań i założeniu opatrunku na zranioną głowę ustalono, że nie ma potrzeby hospitalizacji poszkodowanego.

Straty oszacowano na 500 zł.

### Płonący mercedes na S8

9 czerwca na trasie S8 w Bałdowicach doszło do pożaru samochodu osobowego marki Mercedes.

Na miejscu działało 8 zastępów strażaków - 2 jednostki z PSP Syców, 2 jednostki z PSP Kępno, po jednej jednostce z OSP Perzów, OSP Bralin i OSP Turkowy oraz samochód operacyjny z dowodzący z PSP Ostrzeszów. Mercedes spłonął całkowicie.

Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

### Zwrócili mu wolność

Do niedziennego zdarzenia doszło na terenie ogrodu zdarzenia z ostrzeszowskich hoteli. W pęd krzewów zaplątał się mały gołąbek, który nie był w stanie wydostać się samodzielnie. Strażacy zwrócili mu wolność - ptaszek - bez uszczerbku na zdrowiu i wdzięczny za ratunek - odleciał.

Opracowała K. Przybysz

## Serdeczne podziękowania

dla Wydziału Kryminalnego KPP w Ostrzeszowie, a w szczególności dla mł. asp. Daniela Białczyka za ustalenie sprawcy kradzieży telefonu komórkowego.

Sklep Max Elektro, Ostrzeszów

